

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drweca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet. Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorze



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druki wydawnictwo: „Drweca“ Sp. so. p. w Nowemiście.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemiście.

Nr. 113

Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 26 września 1925.

Rok V

Liberum Veto naszych czasów.

Wracając do naszych wyborów miejskich, nie możemy pominąć milczeniem fakta, które wskazują, że w społeczeństwie naszym pozostały ślady dawnych grzechów narodowych, tj. szkodliwe warcholstwo, ambicja jednostek, brak solidarności w sprawach ogólnych dla dogodzenia prywatnie. Wraca dawny zębny dla narodu grzech, który przyczynił się do pograżenia ojczyzny i rzucił ją na pastwę wroga, to słowo „Liberum Veto“.

Jaskrawo uwypukla się ta wada naszego społeczeństwa, przy wyborze kandydatów do rad miejskich.

Z inicjatywy ludzi dobrej woli zwołano komitet, z przedstawicieli prawie wszystkich klas społeczeństwa, pozostawiając każdej grupie, swobodę i możliwość wysunięcia z pomiędzy siebie, odpowiednią ilość kandydatów. I w rzeczywistości, tak kupcy, w stowarzyszeniu kupieckim, urzędnicy na ogólnym zebraniu, rzemieślnicy na wiecu, wreszcie wolne zawody na swym zebraniu, uroczyście uchwalili, nawet w tajnym głosowaniu, i wysunęli z pomiędzy siebie tych, których większość uznała za godnych do piastowania godności radnego i zastępcy swoich interesów.

Zdawaćby się mogło, że takie ujęcie sprawy, winno, by było położyć kres dalszym walkom w gronie tych skonsolidowanych grup.

Niestety, u nas nie można tak, jak w krajach o wyższej kulturze brać się do wyborów, społeczeństwo widać nie dorosło do demokratycznego ustroju wyborczego, bo przecież u nas, co drugi obywatel to senator, a gdzie jest dwóch razem, tam napewno trzy zdania, a jeszcze pewnie czterech kandydatów.

I w tym wypadku, znaleźli się malkontenci, ludzie o wybujałej ambicji, więc nie uznając uchwał większości wyłamali się z pod solidarności swoich grup, stwarzając nową listę kandydatów powszechnie nazwaną dziką.

Zrobili to właśnie ci, którzy najczęściej dmą w fanfary solidarności, bo gdy spojrzymy na tę listę, widzimy na czołowym miejscu aż ośmiu kupców, dalej urzędników, których widocznie nie nauczył czas solidarności, dzięki czemu do dziś dnia uważani za parjasów społeczeństwa, ledwie mogą wegetować.

Nie dziwny się przeto, że obce żywioły, wciskają się w nasze życie społeczne, że mniejszości narodowe uzyskują przewagę nad narodem, że nie dzieje się tak, jak byśmy sobie życzyli, bo stosunki naszego małego miasteczka, są obrazem stosunków w całym państwie.

Przewrót bolszewicki w Rosji powinien być prestrógą dla nas. — Brak solidarności, jedności, ambicji jednostek, doprowadziły do tego co się stało w Rosji. I nie mogło być inaczej, bo początkowo mimo słabych sił, żywiołów rewolucyjnych, bolszewicy jednym zamachem ogarnęli władzę w Rosji, korzystając z tego, że większość narodo-miślni, poważniejsza z przyczyn niezaspokojonych ambicji, rwała się za łyby.

Wstyd i hańba społeczeństwu, które nie potrafi przenieść dobro i wolę ogółu, ponad swe prywatne interesy i ambicje.

Zrozumiałem jest, że sporadycznych wypadków nie można uogólniać. Lecz kiedy przyjrzymy się bliżej, to widzimy, że zło głęboko i szeroko tkwi w naszym społeczeństwie, skoro potrafiono, poza uchwałami, zebrać aż 36 kandydatów, łamiących solidarność.

Do tych wszystkich, którzy nie wahali się wyłamać z solidarności, wołamy. Czas jeszcze naprawić zło, cofnąć to hańbiące piętno. Odrzucić ambicje i cofnąć swe oświadczenia, które i tak są bez znaczenia, wobec groźby unieważnienia wyborów. Niechaj tym czynem, zmanifestują, iż nie solidaryzują się z przywódcami prywaty i ambicyjnych zachcianek.

Miljonowe zakupy bolszewickie w Łodzi.

Wilno, 21. 9. Z Mińska donoszą, że tujejszy dziennik sowiecki „Gwiazda“ komunikuje, iż sowiecka misja handlowa w Polsce zakupiła ostatnio maszyny rolniczych, galanterji i naczyń na sumę przeszło milion rubli, zaś manufaktury w Łodzi za 5 milionów rubli.

Korzystny bilans w sierpniu. Deficyt handlowy wynosi już tylko 12 milj. złotych.

Warszawa, 22. 9. Wczoraj ukończono prace w Głównym Urzędzie Statystycznym nad zestawieniem bilansu handlowego i płatniczego naszego państwa za miesiąc sierpień.

Bilans ten wskazuje znaczną i bardzo pocieszającą zmianę na lepsze, i tak: wartość importu w miesiącu sierpniu wyniosła 116.400 tysięcy złotych, zaś wartość eksportu wyniosła 104.300 tysięcy złotych. Niedobór wynosi zatem 12 milionów złotych.

Znaczenie tych liczb występuje dopiero w porównaniu z innymi miesiącami. A więc: w lipcu przywóz wynosił 173 milionów złotych, zaś wywóz 87 milionów złotych. Zatem niedobór w miesiącu lipcu wynosił aż 86 milionów złotych.

Widać z tego, że bilans handlowy i płatniczy poprawił się znacznie, dzięki ograniczeniom importowym i faworyzowaniu eksportu.

Cziczeryn przyjeżdża do Warszawy w przyszłą niedzielę.

Warszawa, 22. 9. Minister Skrzyński przyjął dziś na dłuższej audjencji posła sowieckiego w Warszawie Wojkowskiego w związku z zapowiedzianą wizytą Cziczeryna.

Podczas konferencji omawiano szereg spraw, jakie będą przedmiotem rozmów pomiędzy pp. Cziczerynem

i Skrzyńskim.

Jak się dowiadujemy, Cziczeryn ma przybyć do Warszawy w nadchodzącą niedzielę, o ile w ostatniej chwili nie nastąpi pogorszenie jego stanu zdrowia.

Jaki jest rezultat sporu polsko-gdańskiego o oddanie Polsce Westerplatte oraz w sprawie skrzynek pocztowych.

Westerplatte Polsce oddany będzie przed 1. listopadem. — Zielona „granica“ portu zatwierdzona została po myśli Polski. — Sahn się skompromitował.

Genewa, 20. 9. Całe sobotnie przedpołudniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów zajęli sprawy gdańskie. Naprzód rozpatrywano kwestję polskich składów amunicji na Westerplatte. Sprawa ta została przedłożona Radzie Ligi z inicjatywy senatu gdańskiego, który domagał się, aby Polsce oddana była jedynie środkowa część Westerplatte, a brzozy tego półwyspu pozostawiono Radzie portu.

Sprawozdawca ambasador hiszpański Quinones de Leon zaproponował Radzie uznać, że w myśl poprzedniej decyzji Rady Ligi cały półwysp Westerplatte ma być oddany Polsce, z tem jednak, że Rada Portu ma nadal wykonywać pewne swoje funkcje na Westerplatte. W tym celu Rada Portu ma sama ostatecznie określić, jakie tereny będą jej potrzebne, wysłuchawszy jednak poprzednio zgodnie z życzeniem rządu polskiego rzeczoznawców ze względu na sprawę bezpieczeństwa. Quinones de Leon wyraził nadzieję, że Rada Portu załatwi tę sprawę jaknajprędzej, i że w najbliższym terminie Westerplatte zostanie przekazany rządowi polskiemu.

W dyskusji pierwszy zabrał głos min. Strassburger, wyrażając zadowolenie z tego, że prawny punkt widzenia rządu polskiego został przyjęty przez sprawozdawcę, oraz zgadzając się również z propozycją bez apelacyjnego załatwienia kwestji, podniesionych przez Gdańsk, które w zasadzie należy uważać za czysto techniczne.

W dalszym ciągu przemówienia min. Strassburger podkreślił, że Polska od początku gotową była do wszelkich ustępstw, mających na celu dobro portu gdańskiego, odgrywającego tak doniosłą rolę w eksporcie i imporcie Polski, lecz, że jednocześnie Polska zmuszona była zastanowić się nad kwestją bezpieczeństwa, gdyż ponosi wyłączoną odpowiedzialność za ewentualne wypadki. Min. Strassburger zaznaczył dalej, że Polska w swoim czasie bez wszelkiej zwłoki odstąpiła wyspę Holm, która została przekazana na cele składania amunicji, wobec czego ma prawo domagać się, aby Westerplatte został jej przekazany również bez wszelkiej zwłoki.

P. Sahn wyraził protest przeciwko przyznaniu Polsce Westerplatte. Wówczas zabrał głos wys. komisarz Ligi Narodów, Mac Donell, proponując poprawkę do raportu, mianowicie, aby zamiast określenia „w najkrótszym czasie“, zdecydowane zostało, że Westerplatte zostanie oddany Polsce najpóźniej do 31 października.

Poprawkę tę przyjęli sprawozdawca i min. Strassburger. Przewodniczący Rady Paul Boncour również przyłączył się do wniosku Mac Donella i raport został przyjęty przez Radę Ligi z poprawką wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Następnie na porządek obrad weszła kwestja określenia granic portu gdańskiego dla celów poczty polskiej. Sprawozdawca Quinones de Leon zakomunikował Radzie propozycje komisji rzeczoznawców, wyznaczonej dla zbadania tej kwestji przez Radę Ligi. Sprawozdawca zaproponował przyjęcie wykreślonej przez komisję ekspertów na miejscu „zielonej linii“, obejmującej znaczną część m. Gdańska, jako też jego przedmieść, położonych wzdłuż portu. Sprawozdawca podkreślił, że port w myśl traktatów obowiązujących należy rozumieć jako terytorjum, na którym położone są gospodarcze elementy portu technicznego, dla których stworzona została poczta polska. W końcu sprawozdawca zaproponował wyrazić podziękowanie komisji za wykonane przez nią prace.

Przedstawiciel Szwecji podkreślił, że w składzie komisji był prawnik i że argumenty prawne komisji uważa za zupełnie słuszne. Sprawozdawca jeszcze raz zabrał głos, prosząc o przyjęcie raportu. Rada jednomyślnie przyjęła raport, załatwiając w ten sposób spór polsko-gdański w sprawie poczty w myśl tezy polskiej. Tak więc stanowisko polskie zwyciężyło na całej linii.

Niefortunne protesty prez. Sahma wygłoszone w języku niemieckim przeciw decyzji o Westerplatte i o skrynkach pocztowych, wywołały fatalne wrażenie. Zawila i nielogiczną argumentację Sahma uznano za niepoważną i nienadającą się do dyskusji.

W kołach Ligi Narodów z oburzeniem mówiono o ataku prez. Sahma na Radę Ligi Narodów, Trybunał Haski, bezstronną komisję rzeczoznawców i na sprawozdawcę p. Quinones de Leon. Też Sahma: „Port to tylko woda“ — wykił delegat Anglii, lord Robert Cecil, popierając lojalnie i bez zastrzeżeń tezę polską. Sahma dobił ostatecznie przedstawiciel Szwecji. Kompromitacja Sahma w Genewie była zupełna.

Licznie zebrani tu dziennikarze niemieccy, komentując uchwałę Rady Ligi Narodów, wyrażali się o niej z oburzeniem, jako o „bandzie przyjaciół Polski“. Wszyscy Polacy, oczekujący decyzji Rady w sprawach gdańskich, po posiedzeniu składali min. Strassburgerowi gratulacje.

Wielki rekord lotnika polskiego.

Warszawa, 22. 9. Dnia 21 b. m. o godz. 4 po poł. wylądował na lotnisku mokotowskim na metalowym aparacie Bregueta pułk. Rayski, kończąc w ten sposób raid powietrzny rozpoczął 16 b. m. w Paryżu. Długość lotu wynosiła 7. 850 km., a czas jego 47 godzin 20 minut.

Zderzenie samolotów pod Bydgoszczą.

Bydgoszcz, 22. 9. Dzisiaj o godzinie 6,30 zdarzyła się niezwykła katastrofa na tutejszym lotnisku.

Mianowicie na wysokości 500 metrów zderzyły się dwa samoloty wojskowe, zawadzając o siebie skrzydłami, skutkiem czego spadły w jednej chwili na ziemię, roztrzaskując się zupełnie. Jednym samolotem typu Caudron, kierował plutonowy Wiktorowski, przydzielony

z 2 pułku lotniczego w Krakowie, drugim zaś typu Albatros, porucznik Głowicki z 67 pułku piechoty, — obaj byli uczniami pilotami i zginęli na miejscu.

Zderzenie spowodowała nieostrożność, którą obaj w równej mierze zawinili. Samoloty, które potoczyły się wzajemnie lewymi skrzydłami, spadły na szosę szubińską.

Piękny kwiatek kultury niemieckiej.

Wykrycie niesłychanej zbrodni niemieckiej. — Bezbronnych jeńców angielskich mordowano!

Słowo Pomorskie donosi: Bawiąca w Czersku komisja angielska, zajmująca się wygrzebywaniem trupów angielskich jeńców wojennych, uczyniła straszne i zgrozą przejmujące spostrzeżenie. Oto u przeszło 20 z pośród 64 wydobytych trupów, stwierdzono rozbite czaszki zapomocą tępego narzędzia, prawdopodobnie kolby od karabina. Zachodzi tu silne podejrzenie, iż Niemcy potwornie mordowali bezbronnych jeńców wojennych. Żadną inną okolicznością bowiem nie można sobie wytłumaczyć tej masy potrzaskanych trupich głów. Przypuszczenie to potwierdza również dalsze spostrzeżenie, mianowicie jeden z trupów złożone miał ręce nie w krzyż na piersiach, jak u innych, lecz butwiejące kości rąk trzymały się głowy, która była roztrzaskana, jak gdyby w agonii przedśmiertnej, mordowana ofiara rękoma chciała chronić głowę przed morderczymi ciosami. U innego trupa znaleziono w

kurczowo ściśniętej ręce metalową tyżkę do jedzenia. W tym wypadku zachodzi podejrzenie, iż zamordowano jeńca przy jedzeniu. Członkowie komisji angielskiej są jednomyślnego zapatrywania, iż wszystkie te ofiary barbarzyństwa niemieckiego zmarły śmiercią gwałtowną z rąk katów niemieckich. Jak wielką była śmiertelność wśród jeńców wojennych w tut. obozie niemieckim, świadczy również fakt, iż z pośród 40 000 początkowo zdrowych jeńców, zmarło w ciągu niespełna 2 lat około 12 000 chłopa. Morzono jeńców głodem, lub, jak to się obecnie potwierdza, ohydnie mordowano.

Trupy jeńców wojennych (Anglików) przetransportowane zostaną nie do Anglii, jak początkowo pisaliśmy, lecz na centralny cmentarz w Poznaniu, aby zaoszczędzić przybywającym odwiedzać groby Anglikom zbyt ciężkie rozjazdy do poszczególnych, rozsianych w byłym zaborze pruskim cmentarzy wojennych.

Przerwa w rokowaniach polsko-niemieckich.

Berlin, 22. 9. Zgodnie z propozycją delegacji polskiej przyjętą przez delegację niemiecką, odbyła się dziś w urzędzie spraw zagranicznych wspólna konferencja w sprawie dalszych rokowań-handlowych polsko-niemieckich. Po rozważeniu całego szeregu zagadnień, związanych, czy to z zawarciem prowizorium, czy też ostatecznego traktatu handlowego, obie strony uznały

za konieczne wziąć za podstawę dalszych prac, zarządzenia rządu polskiego w zakresie polityki handlu zagranicznego. Delegacja polska dostarczy delegacji niemieckiej odnośny materiał, a po zapoznaniu się z nim przez delegację niemiecką, odbędzie się dalszy ciąg wymiany zdań w terminie, który zaproponuje strona niemiecka.

Koło zawarcia paktu wschodniego.

Berlin, 21. 9. W dniu wczorajszym poseł republiki czechosłowackiej złożył deklarację, wyrażającą gotowość rządu Czechosłowacji podjęcia rokowań z Niemcami o traktat rozjemczy. Deklaracja ta wywołała bardzo żywe zainteresowanie kół politycznych i prasy. Dzienniki, stojące blisko kół rządowych widzą w deklaracji posła czechosłowackiego krok formalny, będący wstępem do zapowiedzianych rokowań z sąsia-

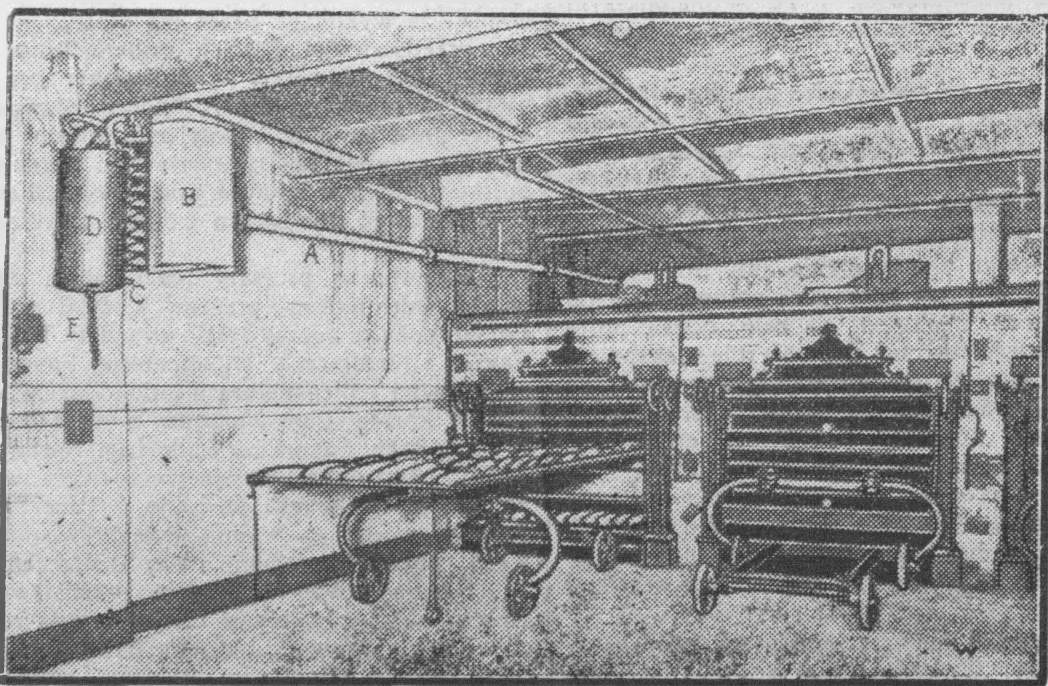
dami wschodnimi Niemiec.

„Kurj. Warsz.“ donosi, że oświadczenie rządu czechosłowackiego zrobiło w prasie niemieckiej wielkie wrażenie, ponieważ prasa ta przypuszcza, że za Czechosłowacją wystąpi Polska z taką samą notą i że oba rządy działają tu w porozumieniu, które rozciąga się również i na Francję.

Sensacyjny wynalazek włoskiego inżyniera Mario Andrusiani.

Włoskiemu inżynierowi Andrusiani udało się skonstruować aparat, za pomocą którego podczas pieczenia chleba z ulatniającego osadu parowego, niemożliwym jest uzyskać wysokoprocentowy alkohol. Próby uskutecznił tym aparatem dowiodły możliwość uzyskania z 100 kg. wypieczonej mąki, tj. z pary przy pieczeniu chleba uzyskać 1 liter 65—35% alkoholu. Miliony centnarów zboża lub kartofli, które szły na wytwarzanie alkoholu, pozostaną dla konsumpcji ludzkiej. Jest tylko jedna obawa, czy przez potaniecie w ten sposób alkoholu, nie wzmoże się jeszcze znacznie pijaństwo. Swoją drogą aparat ten ma doniosłe znaczenie.

Poniżej podajemy rycinę odnośnego aparatu jako i jego wynalazcy.



Groźba nowej wojny?

Turcja mobilizuje.

Warszawa, 23. 9. Z Wiednia i Londynu nadchodzą wiadomości o niebezpieczeństwie zbrojnego zatargu między Turcją a Anglią. W Turcji zarządzono częściową mobilizację. Rząd Iraku wysłał do Londynu depeszę, w której domaga się natychmiastowego wysłania

wojsk angielskich na granice Mossulu w obawie, że lada chwili nastąpi wypowiedzenie wojny i wkroczenie wojsk tureckich.

Baldwin zwołał natychmiast posiedzenie Rady Ministrów i wyjechał z Chequers do Londynu.

Święto Polskiej Policji.

Uroczysty obchód poświęcony uczczeniu dziesięciolecia istnienia Polskiej Policji Państwowej.

Z okazji 10-lecia istnienia Polskiej Policji Państwowej odbędzie się w naszym kościele parafjalnym msza św. żałobna za poległych funkcjonariuszy P. P.

Zaś wieczorem o godzinie 7-mej wygłosi w „Hotelu Polskim“ odczyt o znaczeniu tego dnia i jubileuszu Komendant Powiatowy P. P. Semków.

Każdy chyba świadom jest znaczenia i użyteczności w naszym życiu publicznym Policji. Gdyby nie ona, nikt nie byłby pewien swego życia i swego mienia. Dlatego uroczystość ta znajdzie niezawodnie żywe zainteresowanie w najszerszych kołach obywatelstwa naszego.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasło, dnia 25 września 1924 r.

Kalendarzyk. 25 września, Piątek, Bł. Władysława.
26 września, Sobota, Cyprjana i Justyny.
27 września, Niedziela, 17. poŚwiątk. Kosmy.

Wschód słońca g. 5 — 53 m. Zach. słońca g. 5 — 49 m.
Wschód księżyca g. 2 — 53 m. Zach. księżyca g. 11 — 13 m.

Odezwa i prośba!

Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo podaje do łaskawej wiadomości, iż urządzi dnia 11 października zabawę na ubogich miasta, gdyż zabawa letnia tegoroczna wypadła. Na powyższy cel prosimy usilnie wszystkich dobroczyńców miasta i okolicy, aby raczyli dopomóc nam w jaki bądź sposób. Dary spożywcze, prowianty wszelkiego rodzaju, oraz fanty do loterii, przyjmuje przewodnicząca Towarzystwa p. Kyclerowa. Tembardziej prosimy, że zniwa tegoroczne były obfite, a na nadchodzącą zimę biedni miasta potrzebują wsparcia.

Zarząd Tow. św. Wincentego à Paulo w Nowemmieście.

Jeszcze w sprawie wyborów do nowomiejskiej rady.

Słowo Pomorskie pisze: „Z Nowemiasła donoszą, że komisja wyborcza unieważniła jedną z list obywatelskich, mimo orzeczenia Województwa, orzekającego ważność list. Sprawa ta jest nam niejasna i wymaga wyświeślenia ze stron kompetentnych. W każdym razie po naszych małych miasteczkach — panują stosunki i zachodzą rzeczy, o których się filozofom nie śniło“.

Przyznajemy Słowu Pomorskiemu zupełną słusność, jeżeli oświadcza, iż sprawa niejasna. Oczywiście tego nikt chyba z wyjątkiem prześwieśnionej nowomiejskiej komisji wyborczej nie zrozumie, na jakiej podstawie można było unieważnić listę wyborczą, mającą za sobą znaczną większość obywateli miasta i pozbawić ją praw obywatelskich. To już chyba tajemnica samej komisji wyborczej. Czyn ten naszej komisji Wyborczej nie ma chyba równego sobie, już nie powiem na Pomorzu, ale w całej Polsce, to też nasza komisja wyborcza stanie się „sławna“ daleko i szeroko, a „wstawi tym czynem nie tylko siebie, ale i całe miasto, gdzie tenże był możliwy“.

Z „Tygodnia Lotnictwa“ Miejscowego Koła L. O. P. P.

Jak się przekonaliśmy, niektórzy z naszych Szan. Kwestarzy i Kwestarek pominęli dziwnym trafem rodziny, które widocznie były chętnie gotowe spełnić swój obowiązek obywatelski podczas „Tygodnia“. Z pominiętych zgłosił się dotąd (czyż godny naśladowania!) p. Starosta Sas-Jaworski, przesyłając zarówno dar do bufetu (patrz pokwitowanie „Drwęca“ nr. 110) jak i 10 zł. w gotówce.

Zarząd wyraża jeszcze swe szczególne podziękowanie pp. Dr. Zerbemu i Wachowskiemu za bezpłatne postaranie się o przewóz muzyki wojskowej, oraz p. Urbanowskiemu za bezpłatne wypożyczenie porcelany.

Prezes Miejscowego Koła L. O. P. P.

Sprostowanie.

Jak w nr. 109. mylnie nam podano, nie złożono darów na kuchnię ubogich, tylko na biednych, wspieranych przez Tow. św. Winc. a Paulo.

Targ tygodniowy z dnia 22. b. m. w Nowemmieście.

Na wtorkowym targu płacono następujące ceny: za funt masła 2.00—2.20, twaróg 40—50, szczupaki 1.—zł, jajka 2.—zł, za mdl., jabłka 15—40, gruszki 20—50, śliwki 30—40 za miarkę. Za gęsi żądano 6—6.50, za kaczki 2.50—3.00 kury 2.50—2.70, kurczęta 1.20—1.80 za szt.

Odwołanie od podatku przemysłowego.

Urzędy Skarbowe na Pomorzu rozstały już (przeważnie w dniu 15 września) nakazy płatnicze na podatek przemysłowy za pierwsze półrocze 1925 r. Zainteresowanym zwracamy uwagę, że odwołania od wymiaru podatku przemysłowego składane należy najdalej do 15. października, przyczem zauważamy, że złożenie rekursów nie wstrzymuje obowiązku zapłaty całej należności.

Sztuczki czarodziejskie w Ostaszewie.

W niedzielę dnia 20. 9. rb. przybył do nas objazdowy artysta pod nazwą „Amigo”. Odegrana została: Zmija-człowiek, sztuczki czarodziejskie i komiczne, pod nazwą: „bebusz”, widok był bardzo zajmujący. Występowanie n. p. jako zmija-człowieka i sztuki magiczne zrobiły na widzach niemałe wrażenie, za które podziękowano licznymi i głośnymi oklaskami. Później odbyły się tańce, także przy dźwiękach mandoliny i śmiechu humorystycznego. Jeden z gości.

Zebrań T. K. S.

Brodnica. W dniu 21. bm. odbyło się w Brodnicy zebranie miejscowego Towarzystwa Kupców Samodzielnych pod przewodnictwem prezesa p. Gołaszewskiego. Po załatwieniu całego szeregu spraw wewnętrzno-organizacyjnych i po przeczytaniu okólników z Centrali, przewodniczący udzielił głosu delegatowi Związku p. L. Sobocińskiemu, który omówił sprawę podatku obrotowego. Z kolei wywiązała się obszerna dyskusja. Po wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący zamyka posiedzenie hasłem „Cześć Kupiectwu”.

Diecezja chełmińska.

Przeniesieni zostali: Ks. wikary Panek z Torunia (N. Panny Marii) do Tucholi, na jego miejsce przychodzi ks. wikary Wiczarski z Lipusza, ks. wikary Rogala z Tucholi do Torunia (św. Jakóba), ks. wikary Kijora przy kościele św. Jakóba w Toruniu, mianowany został katechetą przy szkole wydziałowej w Toruniu.

Aresztowanie przemytników w.

Tuchola. Pewien posterunkowy towarzyszył z dworca lekarzowi, którego przywołał do swego chorego dziecka. W drodze spotkali dwóch elegancko ubranych mężczyzn, z których każdy niósł dość duży kufer. Wprawne oko policjanta poznało w tych dwóch osobnikach, przemytników. Urzędnik zauważył do lekarza, że jeżeli ci mężczyźni się ukłonią, to ich zatrzyma, aby przeprowadzić rewizję. Rzeczywiście ukłonili się grzecznie, urzędnik ich zatrzymał i zrewidował walizy. Nie omylił się co do swego twierdzenia, bowiem kufry zawierały papierosy nieoclone. Przemytników osadzono we więzieniu, a towar obłożono aresztem.

Zamordowanie szofera.

Gdańsk. W ub. poniedziałek około północy znaleziono na szosie między Klein-Zünder a Kaesemark, nieoświetlony samochód, a nie daleko niego zwłoki szofera owego samochodu. Morderca zabił swą ofiarę wystrzałem z rewolweru i zabrał papiery osobiste, zegarek, gotówkę, zezwolenie na przekroczenie granicy i na kierowanie samochodem. Morderstwo to zajmuje zwłaszcza publiczność polską, gdyż ofiara mordu był Polakiem. Za mordercą wszczęto poszukiwania.

Widulec w żołądku.

Strzygów. W lecznicy w Strzygowie wydobyto z żołądka pewnemu skazańcowi domu karnego widulec, który połknął przed 7 laty, gdy był przy wojsku, aby nie pojąć na wojnę. Od dłuższego czasu widulec sprawiał mu coraz większą boleść, tak, że lekarze postanowili przeprowadzić operację, która się udała.

Swawolny chłopiec.

Łódź. Rodzice pozostawili w domu samego, swego synka 3-let. Włodzimierza Potockiego. Malec, będąc sam rozgospodarował się w domu na dobre. Uwagę jego zwróciła butelka wódki, pozostawiona na stole przez rodziców. Napił się z niej, w następstwie czego po upływie kwadransu wiał się w boleściach. Rodzice po powrocie, widząc to, odwieźli chłopca do szpitala, gdzie wkrótce zmarł.

Profanacja krzyża św.

Łódź. Przed kilku dniami do szkoły powszechnej, której kierownikiem jest pan Wolski, przybyła szkoła żydowska, pod kierownictwem p. Olpiowicza. Na widok krzyża, zawieszono w klasie, żydziaki podnieśli krzyki: Wyrzucić „to”. Precz z krzyżem! W jednej chwili powstała piekielna wrzawa, jedni bluźnili, inni odważniejsi zaczęli pluć na wizerunek Chrystusa. Wreszcie jeden nauczyciel zdołał uspokoić, rozwścieczonych żydziaków, a reszta wychowawców, sądząc, że na tem będzie koniec, udała się do kancelarii. Nieobecność tą wykorzystwała młodzież żydowska, która zaczęła rzucać mokrą i brudną ścierką, celując w sam wizerunek Chrystusa, tak długo, aż krzyż spadł na ziemię, zaś na miejscu krzyża, jako świadectwo żydowskiej nienawiści, pozostała ścierka. Dokonawszy tego, wrzawę powtórzyli, na skutek której przybyli nauczyciele, nie wiedząc co czynić. Wreszcie kierownik szkoły, aby nie drażnić uczuć religijnych żydów, kazał pozejmować w wszystkich klasach krzyże, które dopiero na drugi dzień pozawieszano. Inspektorat szkolny uwiadomiony został o tych wybrykach żydziaków w polskiej szkole, wejście dla nich do tej szkoły, aż do rozstrzygnięcia tej sprawy zostało wzbronione.

Dwie pątniczki w drodze do Rzymu.

Warszawa. W alei Jerozolimskiej wielkie zbiegowisko wywołały dwie kobiety, ubrane w białe szaty kościelne, bosy, dźwigając wielkie księgi do nabożeństwa krzyże drewniane. Na plecach można było czytać, słowa czarno napisane: „Ludu, do pokuty”. Są to mieszkanki Przedborza. Wędrują z pielgrzymką do Rzymu, darów od ludzi dobrych w pieniądzech nie przyjmują, tylko żywność. O paszporty zagraniczne się nie postarały, gdyż sądzą, że wystarczy im list od ks. prałata z Przedborza.

Bacność Obywatele!

W niedzielę, dnia 27. b. m. o godz. 4-tej popoł. odbędzie się na sali Hotelu Polskiego

wiecz przedwyborczy,

na który zaprasza się wszystkich Obywateli Nowogomiasta.

Komiteć Obywatelski.

Pojawienie się wilków.

Wilno. W powiecie bractwskim ukazały się w ostatnich dniach większe stada wilków, które odwazają się napadać siedliska ludzkie, bowiem chodzą grupami. Starzy ludzie z tego powodu przepowiadają ostrą zimę.

Morderstwo w klasztorze OO. Karmelitów we Lwowie.

Lwów. W niedzielę rozszła się po mieście wiadomość o morderstwie, dokonaniem w klasztorze Ojców Karmelitów.

Mianowicie ksiądz [tego klasztoru, ojciec Adam, o nazwisku święciem Józef Kopacz, który przed 3-ma laty wstąpił do klasztoru Karmelitów, zamordował siostrę kapelana wojskowego z Lublina ppułkownika Ideca, bawiącego we Lwowie w przejeździe z odpustu w Obroszynie. Mordu dokonał sprawca w sobotę o godz. 11-iej w nocy. Gdy ks. Iddec pożegnał się z przeorem i wchodził do przeznaczonej dlań celi, ks. Kopacz zaczął się nań w celę, i uderzył go kilka razy w głowę, kładąc ks. Ideca trupem na miejscu.

Morderca zgłosił się o godz. 6 rano sam do policji. Liczy on 38 lat. Był swego czasu z powodu objawów niemoralności usunięty z probostwa w diecezji przemyskiej. Leczył się przez pewien czas w zakładzie dla nerwowo chorych dr. Piltza w Krakowie. Należy dodać, iż tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi morderca nie zdołał wykonać drugiej zbrodni w tym samym czasie i miejscu, zakradł się on bowiem w chwili, gdy wszyscy w klasztorze już spali do celi przeora. Ponieważ morderca z powodu ciemności nie mógł się zorientować, gdzie stoi łóżko przeora, wyrzucił w czasie skradania się krzesło, a łoskot obudził przeora. Ten zaalarmował klasztor i dzięki temu obezwładniono mordercę.

Śmierć z powodu uduszenia się w pszenicy.

Lwów. We wsi Krasów pod Lwowem wydarzył się straszny wypadek, który spowodował śmierć człowieka. Oto robotnik młynarski, Jan Rzepecki, podczas przesypania przez chłopów pszenicy z worków do koszar, dla zabawy wskakiwał do kosza, napelnionego pszenicą. W pewnym momencie, gdy z koszyka spuszczał się do kosza, z góry zesunęła się wielka ilość ziarna i zasypała, znajdującą się w koszu robotnika. Zanim zorientowano się w wypadku i zarządzono wysypywanie pszenicy z kosza, Rzepecki już nie żył. Śmierć nastąpiła skutkiem uduszenia się pod wielką warstwą pszenicy. Policja ujęła w swe ręce badania, kto ponosi winę wypadku.

Program

Uroczystości Obchodu 50-lecia rocznicy zamknięcia klasztoru Matki Boskiej Łąkowskiej w Łąkach przez rząd pruski w dniu 27. września 1925 r.

1. O godz. 10.30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Nowemmieście.
2. Po nabożeństwie pochód z udziałem wszystkich Towarzystw z chorągwiami na miejsce klasztoru w Łąkach.
3. Tam poświęcenie grobów przez wiel. księdza Proboszcza i kazanie na miejscu.
4. Po obrzędach religijnych, manifestacja narodowa, przemowy itd.

Uprasza się wszystkie towarzystwa i szkoły tak miejscowe jak i pozamiejscowe o wzięcie jaknajliczniejszego udziału.

Zarząd Tow. Zwolenników odbudowy klasztoru w Łąkach.

Mniejsze wiadomości polityczno.

Wściekłość Gdańszczan.

Atak młodzieży gdańskiej na skrzynki polskie.

Gdańsk, 23. 9. Dziś po południu odbyło się na Rynku Długim publiczne zgromadzenie, celem zaprezentowania przeciw ostatniej decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.

Wygłoszono szereg przemówień pełnych napaści pod adresem Ligi Narodów i Polski, poczem uchwalono rezolucję podkreślającą, że wyrok Rady Ligi Narodów podważa wśród ludności Gdańska zaufanie do Ligi Narodów, że orzeczenie komisji rzeczoznawców nie strzeżenia Gdańska.

Po uchwaleniu rezolucji i odśpiewaniu „Deutschland, Deutschland über Alles”, tłum podniecony przemówieniami oraz kilkudniową agitacją tutejszej prasy niemieckiej, wśród burzliwych okrzyków: Precz z Polską, precz z Ligą Narodów! przypuścił szturm do umieszczonych w różnych punktach miasta, polskich skrzynek pocztowych.

Napaści te trwały do późnego wieczora i zostały udaremnione przez energicznie występującą policję.

W czasie jednej takiej napaści na skrzynki pocztowe przy ulicy Długiej, tłum napadł na dwóch polskich dziennikarzy, których jednakże policja zdołała wydrzeć z rąk rozwydrzonego tłumu i odprowadzić w bezpieczniejsze miejsce.

Nowa banda dywersyjna.

Wilno, 21. 9. W nocy z soboty na niedzielę, banda dywersyjna w sile 5-ciu konnych, dokonała napadu na folwark Kościerzyn pod Mołodecznem, należący do dra E. Karnickiego. Nie zastawszy właściciela w domu, bandyci zrabowali kilkanaście dolarów i udali się do majątku Karnicz, profesora A. Karnickiego, brata poprzedniego. Po drodze ściągnęli pewnego włościanina z wozu, a na alarm podniesiony przez niego, zbiegli do lasów koło Karnicza. Oddziały policji i wojska pod osobistym kierownictwem starosty powiatu Nitosławskiego osaczyły bandytów i istnieje nadzieja, że ci lada chwila będą schwytani.

Aresztowanie bandy katów.

Wilno, 21. 9. W powiecie Duniłowickim aresztowano pełny skład rewolucyjnego wojennego sowieckiego „Rewwojsowiet” z roku 1920, w liczbie 9 osób. Osobnicy ci wydali kilkanaście wyroków śmierci w roku 1920 i rozstrzelali kilkanaście niewinnych osób.

Aeroplan litewski wylądował w Wilnie.

Wilno, 23. 9. Dziś o godzinie 17.30 opuścił się na pola za koszarami Szeptuckiego aeroplan litewski, kierowany przez podporucznika i sierżanta pilota. Lotnicy zostali zaprowadzeni do dowództwa 5-go pułku legjonów, następnie zaś oddani do dyspozycji komendanta obozu warownego w Wilnie. Aparat litewski wyleciał z Kowna i wzniósł się na wysokość 6900 m., jednak z powodu braku benzyny, zmuszony był do wylądowania, przyczem lotnicy, nie mając mapy i busoli, nie wiedzieli, że opuszczają się na terytorjum Wilna.

Przesilenie rządowe w Grecji.

Ateń, 21. 9. Prezydent ministrów Pangalos kategorię oświadczył, iż zdecydowany jest rozwiązać parlament, jeżeli ten w połowie października nie udzieli mu wotum zaufania. Oświadczył on, iż działać będzie w porozumieniu z prezydentem republiki Konduriotisem. Oświadczenie to wywołało wielki protest opozycji.

Dział porad prawnych.

Panu B. z L. Za odcięte, a nie zrelizowane w swoim czasie kupony, pożyczki odrodzenia w roku 1920, Skarb Państwa nic nie zwraca.

Panu M. z N. Zwyczajna pożyczka 700 m. z października 1917 r. bez procentów i hipotecznie nie zabezpieczona, przedstawia wartość 58 zł. 33 gr.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Bacność! Tow. Młodzieży Kat. W niedzielę dnia 27. września 25 r. zbiórka przed kościołem, zaraz po nabożeństwie, celem wzięcia udziału w procesji do Łąk. Gotów! Zarząd.

Rozmaitości.

Zjawisko — oszustką.

W małej cerkiewce na przedmieściu Konstantynopola, Galata ukazywała się od pewnego czasu o północy punktualnie tajemnicza zjawa, owinięta białym woalem. Wypadek ten ucieszył bardzo Eftima, przełożonego tej cerkiewki, gdyż chciał zostać patriarchą ludowym, a w kołach tureckich uchodził za oszusta. Lud, aby podziwiać tę zjawę przybywał co noc; jedni przybywali w celu pomodlenia się, drudzy rzucali hojne datki do zjawiska lub wręczano Eftimowi, aby odprawiał nabożeństwa dziękczynne. Lecz znalazł się ktoś odważniejszy i zbliżył się do widma i naczernie przekonał się, że ową zjawą była szanowna małżonka popa, która w ten sposób chciała przyczynić się do kariery swego męża, jednak niespodzianie powędrowała do więzienia.

Straszliwa zbrodnia młodego milionera.

Dzienniki amerykańskie donoszą, iż miasto Monclair zostało poruszone zbrodnią, której ofiarą padła 10-cio letnia dziewczynka. Niedawno dzienniki doniosły, iż nieznanemu sprawcy porwali córeczkę bogatego przemysłowca z Monclair. Mała Mary Daly udała się krytycznego dnia w towarzystwie swojej wychowawczynie na wycieczkę samochodem. Wóz prowadził szofer John Sandin, pozostający od wielu lat w służbie rodziny Daly. Auto zatrzymało się przed parkiem, a dziewczynka wraz z guwernantką wysiadły, by się przejść trochę po parku. Zaledwie jednak postąpiły kilkanaście kroków, gdy nagle tuż przed nimi zatrzymało się drugie auto, a z niego wysiadł olbrzymi murzyn.

Czarny olbrzym przez kilka minut obserwował uważnie nauczycielkę i jej wychowankę. Nagle rzucił się na małą Mary i zanim guwernantka mogła pospieszyć jej na pomoc, rzucił dziewczynkę do auta, które od razu ruszyło z całą siłą motoru. Szofer, słysząc przeraźliwe krzyki guwernantki, przybiegł i rozpoczął pogoni za czarnym napastnikiem. Zaczął się pościg, którego wynik był z góry przesądzony, ponieważ auto murzyna było wozem małego typu, który nie mógł uciec przed większym i silniejszym wozem, należącym do p. Daly.

Murzyn czując, że przeciwnik jest tuż poza nim, zatrzymał nagle swój samochód i wystrzelił kilkakrotnie do Sandina. Dwie kule trafiły szofera, który zbroczony krwią, wypuścił kierownicę z ręki. Auto pozbawione steru, pędziło dalej, wpadło na drzewo roztrzaskało się, grzebiąc ciężko rannego. Murzyn ze swoim łupem odjechał w jaknajszyszym tempie.

Tymczasem guwernantka zdołała zawiadomić policję o tym wypadku. Dziesięciu funkcjonariuszy policji wysłano natychmiast w pościg za murzynem. Po upływie kilku godzin, agenci znaleźli w odległości 10 klm. od

Tylko do 25. bm.

możnabyło zamówić „Drwęca” na miesiąc październik lub IV kwartał u Ilistonosza. - - - -
Kto tego nie uczynił, niech natychmiast idzie na Urząd Pocztowy i zamówi gazetę „DRWĘCĘ”.

miasta szczątki strzaskanego automobilu, a wśród nich straszliwie okaleczone twoki olbrzymiego murzyna. Znaleziono również grzebień, który według zeznań guwernantki, był własnością małej Mary i zdołał stwierdzić, że murzyn nazywał się Reymond Pierre. Zaczęto poszukiwać dziewczynki i znaleziono ją istotnie niedaleko auta martwą, związaną, z kneblem w ustach. Lekarska ekspertyza, stwierdziła, że zbrodniarz zanim zabił dziewczynkę 2 kulami, wpród nadużył jej. W pobliżu trupa małej Mary znaleziono czapkę, należącą do Harrysona Noela, syna wybitnego i bardzo bogatego adwokata nowojorskiego. Młodego Noela, który liczył lat 20, aresztowano, a po kilku godzinach badań, przyznał się on do popełnienia obu morderstw. Zamiarem jego było porwanie córki Józefa Bowera, wiceprzewodniczącego nowojorskiego trustu, ale murzyn się omylił i porwał małą Daly.

Harryson Noel opuścił niedawno dom zdrowia dla degeneratów. Znajduje się on obecnie w więzieniu Monclair. Więzienie jest otoczone przez silną straż wojskową, albowiem zachodzi obawa, że oburzony tłum może się wedrzeć do więzienia młodego zbrodniarza.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie olejane z dnia 19. 9.
Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz, Ciepła dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Zyto	16.55-17.65
Pszonica	23.00-24.00
Jęczmień br.	21.50-24.50
Jęczmień na paszę	17.50-18.50
Owies	17.50-18.20
Mąka tyt. 70 „0	24.00-27.00
Mąka pszenna 65 „0	38.00-41.00
Ospa tyńska	10.50-11.50
Ospa pszenna	10.50-11.50

Uwagi: Usposobienie niskowe. Zastój na rynku.

Poznański targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej.
Dnia 16. 9. 25. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej: - wołów, - buhaj, - jałówki i krów, 889 sztuk 643 owies, 600 krów, 2092 świni, - prosiąt, - kociąt
Płacono za dwa centnary żywej wagi:

Za bydło rogace	I kl.	-	zł.
" " "	II kl.	94-	"
" " "	III kl.	-80	"
" cielęta	I kl.	-136	"
" " "	II kl.	-126	"
" " "	III kl.	108-110	"
" Za owce	I kl.	-	"
" " "	II kl.	60-62	"
" " "	III kl.	44-46	"
" świni	I kl.	-170	"
" " "	II kl.	-163	"
" " "	III kl.	-150	"

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy przez wzięcie udziału w oddaniu ostatniej przysługi

ś. p. synowi naszemu

Bogdanowi Szulcowi,

w tak serdeczny sposób dali wyraz swojej życzliwości dla Zmarłego, a nam okazali współczucie — a to Przew. Duchowieństwu, W. P. Dyrektorowi, P. T. Gronu Profesorskiemu za wszelkie ułatwienia i ułatwienie tego smutnego obrzędu, wszystkim Znajomym, Kolegom, a w szczególności Tym, na których ramionach śp. Zmarły odbył ostatnią drogę, w niemożności uczynienia tego osobiście, tą drogą składamy szczerze i z głębi serca płynące

„Bóg zapłać“

stroskani rodzice i siostry.

Lubawa, dnia 23. września 1925.

Obwieszczenie.

W poniedziałek, dnia 28. bm. o godz. 12-tej w Bratjanie przy budowie mostu urządza się

publiczną sprzedaż

około 25 m³

starego drzewa

budelcowego w deskach i kantówce za gotówkę najwięcej dejącemu.

Nowemiasto, dnia 25. września 1925 r.

Starosta,

jako Przewodn. Wydziału pow.

OGŁOSZENIE.

W piątek, dnia 2-go października b. r. odbędzie się

w Lidzbarku, powiat Brodnica

JARMARK

na konie i bydło,

w poniedziałek dnia 5. października br. jarmark kramny.

Lidzbark, dnia 22 września 1925 r.

Magistrat,

(-) M. Rochon, burmistrz.

TAPETY

poleca

Drwęca drukarnia i księgarnia.

ZNACZKI

na kopanie kartofli

wykonuje szybko i tanio

„Drwęca“

Drukarnia i Księgarnia Nowemiasto.



MASZYNY

do szycia

najlepszej i najnowszej konstrukcji, część górną można obniżać, gładki stół, ofiaruję po bardzo korzystnych cenach na odpłatę Stare maszyny biorę na wpłatę

GUSTAV KOSCHORREK

Telefon 26.

Lubawa

Telefon 26.

LASKI

w wielkim wyborze i po cenach przystępnych, poleca

Księgarnia „Drwęca“

KARTY WIZYTOWE

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia „Drwęca“

BALANCE CENTRYFUGI

są najlepsze

bo nie posiadają telerzy i obrączki gumowej, dlatego są łatwe do czyszczenia i odciągają znakomicie. Polecam je w każdej wielkości po korzystnych cenach na odpłatę. Stare maszyny biorę na wpłatę



GUSTAV KOSCHORREK

Telefon 26

LUBAWA

Telefon 26

NOWOCZESNA SZKOŁA SZOFERSKA

Zatwierdzona przez Ministerstwo Wyznań Relig. i Oświec. Publ.

Z dniem 1. października b. r. rozpoczyna się nowy kurs 3 miesięczny

dla zawodowców i 2-miesięczny kurs dżentelmeński.

Garaże - Remont samochodów - Części zamienne - Akcesoria - Gumy - Benzyna.

POM. FABR. SAMOCH. MOTOR. i MASZYN. B-GIA GIERPIAŁKOWSGY,

TORUŃ, CHEŁM. SZOSA NR. 33.

TELEFON 1471.

Przyjmuję wszelkie reperacje

po jaknajtańszych cenach i proszę o łaskawe poparcie

W. Błaszowski.

mistrz szewski

Lubawa, ul. Zamkowa 14.

DOM

z ogrodem

od zaraz na sprzedaż

Januszeński,

Kielpiny, powiat lubawski.

Laboratorium

Chemiczno-Bakterjologiczne

J. Łapisz,

Lubawa, ul. św. Barbary.

Badanie moczu w płiwociny.

Zamienie

parnik

3 centnarowy, rok używany, na parnik 5 centnarowy w dobrym stanie, dopłacę różnicę.

Majątek Ruda,

poczta Rakowice tel. 2.

Mieszkanie

wydzierżawi od 1. X. 1925 r.

Piotrowicz

Lubawa, Rynek 31.

Mam od zaraz do wydzierżawienia

pomieszkanie,

składające się z dwóch pokoi i kuchni, piwnicy i pracowni.

Kto? wskaże eksp. „Drwęca“.

Uczeń

z gimnazjalnym wykształceniem może się zgłosić.

F. Modrzejewski,

Dom Rolniczo-Handlowy.

Czarne puszorki

z białymi kluczami jak nowe na sprzedaż.

Witkowski, Lekarty.

Narybek Karpi

lustrzaki (Spiegelkarpfen) oddaje zaraz

półki zapas starczy.

Dominium Montowa.

Potrąw

z 1 1/2 morgi łąki przy miejscie.

Zgłoszenia Red.

Świat kobiecy

REKORD

na miesiąc wrzesień

jest do nabycia

w księgarni „DRWĘCY“

w Nowemiście

i filji w Lubawie.